

# Anna Matuszczak

---

## Koncepcja zrównoważonego rozwoju w obszarze ekonomicznym, środowiskowym i społecznym

---

Roczniki Ekonomiczne Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy 2,  
125-141

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**ANNA MATUSZCZAK**

# **KONCEPCJA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU W OBSZARZE EKONOMICZNYM, ŚRODOWISKOWYM I SPOŁECZNYM**

**Streszczenie:** Celem artykułu jest wskazanie na teoretyczne fundamenty zrównoważenia ekonomicznego, środowiskowego oraz społecznego poprzez przegląd literatury w świetle poglądów różnych szkół ekonomicznych. Triada owych ładów, zdaniem autorki, tworzy koncepcję rozwoju zrównoważonego.

**Słowa kluczowe:** rozwój zrównoważony, ład ekonomiczny, środowiskowy, społeczny.

## **1. WSTĘP**

W literaturze przedmiotu spotykamy wielość koncepcji zrównoważonego rozwoju. Autorka przyjęła koncepcję triady celów – ekonomicznego, środowiskowego i społecznego, których realizacja daje możliwość zrównoważenia. Dokonano przeglądu literatury w świetle różnych szkół ekonomicznych pod kątem poszczególnych ładów, co dało podstawy pod jego głębsze rozumienie.

## **2. ŁAD EKONOMICZNY<sup>1</sup>**

Zgodnie z ekonomią klasyczną mamy do czynienia z trzema czynnikami produkcji – ziemią, pracą i kapitałem. Różne relacje nakładów tychże czynników dają inne efekty. Dodatkowo, zgodnie z zasadami ekonomii neoklasycznej, osiągnięcie nowego, wyższego poziomu równowagi, zwłaszcza w ujęciu dynamicznym, wymusza przesunięcia czynników wytwórczych z mniej do bardziej efektywnych zastosowań. Niestety, rolnictwo nie poddaje się kryteriom optymalizacyjnym uznawanym przez klasyków. W paradygmacie klasycznym pojawia się jeszcze

---

<sup>1</sup> Ład ekonomiczny jest utożsamiany przez autorkę w niniejszym opracowaniu z ładem gospodarczym, równowagą gospodarczą.

jeden istotny problem związany z kryterium efektywności, mianowicie, kierowanie się jedynie efektywnością mikroekonomiczną, co siłą rzeczy narzuca pominięcie efektów zewnętrznych, które zmniejszają dobrobyt całego społeczeństwa (poprzez utratę części szczególnie istotnych dla niego dóbr publicznych bądź przeniesienie kosztów z tym związanych na owo społeczeństwo).

Należy jednocześnie wskazać, iż klasyczne formuły funkcji produkcji nie nakładają żadnych ograniczeń społecznych czy środowiskowych. Konsekwencja takiego podejścia jest oczywista – producent dopóty korzysta ze strumieni czynników produkcji, dopóki ich produktywność krańcowa jest dodatnia. Tym samym maksymalizuje swój zysk (ewentualnie dochód), nie zważając na interes społeczny i nie dbając o środowisko. Jednakże maksymalizacja korzyści (zysku, dochodu) jednostek nie daje optimum społecznego<sup>2</sup>. *De facto* problemem jest tu traktowanie efektywności ekonomicznej jako dobra prywatnego, a efektywności ekologicznej jako dobra publicznego<sup>3</sup>.

Bernard Mandeville, przedstawiciel ekonomii przedklasycznej, utrzymywał, że „osobiste wady mogą się obracać w korzyści publiczne przez zręczne rządy utalentowanego polityka”<sup>4</sup>, co można sprowadzić do twierdzenia, iż rola rządu polega na tym, aby rozumiejąc niedoskonałość rodzaju ludzkiego, pełnego wad, za pomocą zasad i regulacji prawnych (czyli instytucji) kanalizował jego działania w kierunku dobra społecznego<sup>5</sup>. Dla Mandeville’a jak i Smitha jasne było, że człowiek jest z natury egoistyczny i dba o swój interes, jednak różniło ich to, że Mandeville zauważał, że kierowanie się indywidualnym interesem egoistycznym będzie wywoływać dużo niepożądanych skutków społecznych i ekonomicznych, dlatego rozbudował swoją argumentację na rzecz interwencji państwa w gospodarkę. Dziś wydaje się, że kiedy Smith mówił: „Mając na uwadze swój własny interes człowiek często popiera interesy społeczeństwa skuteczniej, niż wtedy, gdy zamierza służyć im rzeczywiście. [...] Każdy człowiek czyni stale wysiłki by znaleźć najbardziej korzystne zastosowania dla kapitału, jakim może rozporządzać. Ma oczywiście na widoku własną korzyść, a nie korzyść społeczeństwa. Ale poszukiwanie własnej korzyści wiedzie go w sposób naturalny, a nawet nieuchronny do tego, by wybrał takie zastosowanie, jakie jest najkorzystniejsze dla społeczeństwa”<sup>6</sup>, istotnie się mylił<sup>7</sup>. Błędny jest twierdzenie, iż pozosta-

---

<sup>2</sup> A. Woś i J. S. Zegar piszą: „Aby jednostki mogły realizować swoje cele, stworzyć trzeba warunki, w których swój cel będzie w stanie realizować całe społeczeństwo”.

<sup>3</sup> H. Runowski, *Gospodarstwa ekologiczne w zrównoważonym rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich*, „Wies i Rolnictwo”, IERiGŻ, 2004/3.

<sup>4</sup> B. Mandeville, *A Letter to Dion*, The Augustan Reprint Society, Los Angeles 1953, s. 37.

<sup>5</sup> H. Landreth, D. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, PWN, Warszawa 1998, s. 87.

<sup>6</sup> A. Smith, *Bogactwo narodów*, t. 2, PWN, Warszawa 1954, s. 42–46.

<sup>7</sup> Naturalnie, można doszukać się różnych działań, gdzie interes prywatny jest zbieżny z interesem społecznym, co nie wynika jednak z zamysłu jednostki, a jedynie udaje się osiągnąć „przy okazji”. Np. wrażliwość konsumentów na jakość żywności zmusiła korporacje do wdrażania standardów jakościowych. Walka konkurencyjna przemieszcza się na pole bezpiecznej żywności i ochrony środowiska.

wione samym sobie poszczególne jednostki będą postępować stosownie do swojego egoistycznego interesu, a przez działanie w swoim indywidualnym interesie działają na korzyść całego społeczeństwa<sup>8</sup>. Warto tu także wspomnieć o późniejszych wypowiedziach związanych z dobrobytem społecznym. Kenneth Arrow wskazał, że stojąc na gruncie kilku rozsądnych założeń (w skali mikroekonomicznej) nie można dojść do jednej społecznej funkcji dobrobytu. Także Arthur Pigou wykazał, że funkcje kosztów krańcowych przedsiębiorstw mogą niedokładnie odzwierciedlać społeczne koszty produkcji, a krzywe popytu jednostek mogą niezupełnie odwzorowywać społeczne korzyści konsumpcji. Następnie badał on rozpiętości między kosztami (a także korzyściami) prywatnymi i społecznymi. Udowodnił, że istnienie tych różnic, zwanych kosztami zewnętrznymi (efektami trzeciej strony czy efektami rozrzutu) jest uzasadnieniem interwencji państwa, zwłaszcza, że wolny rynek ciąży w kierunku wytwarzania nadwyżki ekonomicznej, której społeczny koszt krańcowy przewyższa prywatny koszt krańcowy<sup>9</sup>. Rozwiązaniem tego problemu mógłby być swoisty kompromis polegający na uwzględnieniu w modelach funkcji produkcji kosztów i korzyści zewnętrznych. Problem zasadniczo skupia się na kwestii wyceny tych efektów zewnętrznych. Jednakże ekonomiści mówią wprost – „efekty zewnętrzne są trudne, jeśli nie niemożliwe do zmierzenia, a chicagowski ekonomista jest to taki ekonomista, który ma je dopiero zobaczyć”<sup>10</sup>.

Należy w tym miejscu zatrzymać się nad kwestią wspomnianych efektów zewnętrznych i dóbr publicznych. To, że istnieją rozbieżności pomiędzy korzyściami i kosztami prywatnymi a społecznymi, nie ulega wątpliwości. Jednak nie zauważyli, a może przemilczeli to zjawisko marginaliści, u których podstawy modelu konkurencji doskonałej leży założenie, że wszelkie transakcje są dobrowolne i że każdy zasób ma swojego racjonalnie zachowującego się właściciela, a porządek prawny jest zachowany. Owo założenie jest w rzeczywistości nieprawdziwe<sup>11</sup>, gdyż rodzi problem efektów zewnętrznych<sup>12</sup>. Problem jednoznacznego zdefiniowania efektów zewnętrznych zajmuje ekonomistów od wielu lat. W literaturze przedmiotu spotyka się podział na efekty zewnętrzne pieniężne (*pecuniary externalities*), z którymi rynek sobie radzi przez samoistne ustalenie się równowagi i nie ma potrzeby interwencji zewnętrznej oraz niepieniężne (*non-pecuniary externalities*), wobec których rynek jest bezsilny<sup>13</sup>. Z oddziaływaniem

<sup>8</sup> H. Landreth, D. Colander, *Historia myśli...*, dz.cyt., 118.

<sup>9</sup> Tamże, s. 644.

<sup>10</sup> Tamże, s. 646.

<sup>11</sup> Nieprawdziwe, bo jeśli np. następuje zrzut ścieków do rzeki to powinno się wykupić prawo do takiego użytkowania od właściciela rzeki, a że jest ona dobrem publicznym – problem narasta, gdyż zanieczyszczanie rzeki staje się bezpłatne dla truciela, ale pociąga za sobą koszty ogólnospołeczne.

<sup>12</sup> Najprościej rzecz ujmując efekt zewnętrzny jest spowodowany nieefektywnością rynku, spowodowaną faktem, że wartość pewnych usług zostaje niewłaściwie wyceniona.

<sup>13</sup> B. Fiedor (red.), *Podstawy ekonomii środowiska i zasobów naturalnych*, C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 48–49.

tego typu mamy do czynienia wtedy, gdy czyjaś decyzja wpływa bezpośrednio na stan dobrobytu konsumenta albo zyski innego podmiotu gospodarczego<sup>14</sup>. Inna delimitacja wskazuje na efekty zewnętrzne prywatne lub ubywalne (*depletable*), które mogą być „wchłonięte” tylko przez pewną liczbę podmiotów, tak, że nie wystarczy ich dla innych oraz publiczne lub nieubywalne (*non-depletable*)<sup>15</sup>. Efekty zewnętrzne dzieli się także na jednostronne (gdzie wyróżnia się sprawcę i ofiarę lub beneficjenta), dwu- i wielostronne, gdy podmioty obciążają się wzajemnie. Powyższa krótka systematyka wraz z egzemplifikacją daje jasny obraz sytuacji – to co pożądane w ramach gospodarowania z punktu widzenia pojedynczego podmiotu nie idzie w parze z optimum postrzeganym w kategoriach ogólnospołecznych, o czym była mowa w rozdziale pierwszym. Drugim, wspomnianym wyżej założeniem przyjętym milcząco w analizach marginalnych jest kwestia prywatności wszelkich dóbr. Rzeczywistość istotnie podważa prawdziwość tego stwierdzenia<sup>16</sup>, gdyż faktycznie istnieją dobra, które można opisać przez zasadę niekonkurencyjności (*non-rivalry*) i niewykluczalności (*non-exclusion*), będące zaprzeczeniem reguł funkcjonowania dóbr prywatnych<sup>17</sup>. Na problem dóbr publicznych po raz pierwszy uwagę zwrócił Alfred Marshall, który wspomniał o oszczędności wewnętrznej przedsiębiorstwa<sup>18</sup>. Następnie Ugo Mazzola<sup>19</sup>, a potem Khut Wicksell pisali, że mechanizm rynkowy nie będzie w stanie skłonić konsumentów do ujawnienia ich preferencji w stosunku do tego rodzaju dóbr. Twierdzili dalej, że pozostawiona samemu sobie każda osoba w niczym nie przyczyni się do zaopatrzenia w dobra publiczne, co wynika z faktu, że z podaży tych dóbr korzysta każdy, bez względu na to czy płaci za nie, czy nie<sup>20</sup>; o podaży dóbr publicznych może zdecydować jedynie decyzja politycz-

<sup>14</sup> T. Żylicz, *Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych*, PWE, Warszawa 2004, s. 29.

<sup>15</sup> Przykładem ujemnego efektu zewnętrznego ubywalnego jest podrzucanie śmieci sąsiadom – raz cierpi jeden, ale „oszczędza się” w ten sposób innego. Dodatnim efektem zewnętrznym nieubywalnym jest renowacja zabytkowej kamienicy, którą cieszą oko przechodnie. Por. T. Żylicz, *Ekonomia środowiska...*, dz.cyt., s. 29–30.

<sup>16</sup> Naturalnie można wskazać na różne działania, które powodują, iż dobra publiczne mające cechy niewykluczalności nabierają znamion dobra klubowego, tj. takiego, do którego mają dostęp tylko ci, którzy za to zapłacili (np. plaża przy hotelu).

<sup>17</sup> Pierwsza zasada mówi, że z dobra może korzystać wiele osób bez utraty jego walorów; druga sprowadza się do stwierdzenia, że jeśli jakieś dobro zostało dostarczone, to nie można wykluczyć z możliwości korzystania zeń nikogo. Tamże, s. 35 oraz M. Blaug, *Teoria ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 616.

<sup>18</sup> A. Marshall, *Zasady ekonomiki*, tom 1, Warszawa 1925, s. 258 [cyt. za:] B. Fiedor (red.), *Podstawy ekonomii...*, dz.cyt., s. 47.

<sup>19</sup> U. Mazzola – włoski autor piszący o finansach publicznych, 1890 r. Por. M. Blaug, *Teoria ekonomii...*, dz.cyt., s. 614–615.

<sup>20</sup> Koniecznym jest w tym miejscu wspomnienie o efekcie „jazdy na gapię”. Sytuacja „gapiowicza” jest zawsze dodatnia, mimo, że dla ogółu społeczeństwa może być nieoptymalna, gdyż „gapiowicz” po pierwsze osiąga korzyści nic nie płacąc, a po drugie nie ma motywacji, by płacić po fakcie, *ex post*, na rzecz zwiększenia podaży danego dobra, gdyż maksymalizuje on swoją nadwyżkę w warunkach unikania opłaty, bo ktoś inny i tak już zapłacił.

na<sup>21</sup>. Powyższe rozumowanie istotnie ogranicza słuszność „teorematu niewidzialnej ręki”. Problem braku spontanicznej koordynacji interesów prywatnych i społecznych, czy wprost – rozbieżności pomiędzy produktem społecznym i prywatnym próbował rozwiązywać A. Pigou, zalecając interwencję państwa polegającą na opodatkowaniu i subsydiowaniu<sup>22</sup>. Takie podejście zostało zakwestionowane przez instytucjonalistów, z Ronaldem Coase’em na czele, którzy twierdzili, że ujemne efekty zewnętrzne można eliminować nie tylko poprzez instrumenty (jak twierdził A. Pigou np. podatki), ale także przez rozwiązania instytucjonalne<sup>23</sup>. Dzięki nim, niezależnie od alokacji początkowej zasobów, strony są w stanie wynegocjować zawsze wynik efektywny ekonomicznie, a nawet optymalny<sup>24</sup>. Do problemu nieco inaczej odniósł się Erik Lindahl, który poddał pomysł prywatyzacji dóbr publicznych, wzbogacając w ten sposób klasyczny model równowagi Lon Walrasa<sup>25</sup>. Później Karl-Göran Mäler poprawił model Lindahla i przedstawił dobro publiczne jako jakość środowiska<sup>26</sup>.

<sup>21</sup> K. Wicksell, *Teoretyczne badania skarbowości* [cyt. za:] M. Blaug, *Teoria ekonomii...*, dz.cyt., s. 615. Co gorsza, w teorii ekonomii twierdzi się, że podaż dóbr publicznych pozostawiona swobodnemu działaniu sił rynkowych będzie niedostateczna.

<sup>22</sup> Był to pierwszy pomysł w teorii ekonomii mający na celu poprawę błędnej alokacji rynkowej spowodowanej efektem zewnętrznym. Oczywiście jest, że skoro równowaga kształtuje się w położeniu nieoptymalnym, to musi być instrument ją niwelujący. I tak, nakłada się podatek odpowiadający krańcowemu kosztowi zewnętrznemu obliczonemu dla położenia optymalnego bądź dla dodatniego efektu zewnętrznego jego rolę pełni subwencja [w:] A.C. Pigou, *The Economics of Welfare*, Macmillan, London 1920 [cyt. za:] T. Żylicz, *Ekonomia środowiska...*, dz.cyt., s. 55).

<sup>23</sup> R. Coase odwołuje się do różnorodnych sposobów, tj. negocjacji, przetargów prywatnych, integracji czy kooperacji, dzięki którym mechanizm rynkowy mógłby doprowadzić do jakiegoś optimum Pareta. Naturalnie, rodzą się tu różnorakie pytania, jak chociażby: co powstrzymuje podmioty ekonomiczne przed zawieraniem dobrowolnych porozumień w celu przesunięcia kosztów np. zanieczyszczenia z ich ofiar na sprawców? Problemem są koszty transakcyjne takowych zachowań związane z samymi negocjacjami, podpisaniem właściwych kontraktów, kontrola ich realizacji i karanie tych, którzy nie dotrzymują warunków porozumienia. Ważnym jest stwierdzenie, że „teoremat niewidzialnej ręki” obowiązuje nas tylko wtedy, gdy koszty transakcyjne są równe zero, czyli *de facto* nigdy [w:] R. Coase, *The Theory of Social Cost*, 1960 [cyt. za:] M. Blaug, *Teoria ekonomii...*, dz.cyt., s. 619.

<sup>24</sup> Odniesienie teorematu Coase’a do praktyki budzi szereg kontrowersji, jak chociażby w kwestii przyznania prawa własności, np. do środowiska, które racjonalnie należy się poszkodowanemu, a który go rzeczywiście nie ma (np. problem trucia wody w jeziorze). Coase mówi – więc niech sobie ofiara zatrucia jeziora je kupi, albo przekupi truciciela, żeby tego więcej nie robił. Taka postawa nie wydaje się być możliwa do realizacji, głównie przez ogrom kosztów transakcyjnych [w:] T. Żylicz, *Ekonomia środowiska...*, dz.cyt., s. 47.

<sup>25</sup> Wobec modelu L. Walrasa rodziło się pytanie, czy jeśli uzupełnimy go o efekty zewnętrzne i dobra publiczne, to możliwe będzie znalezienie takiego poziomu cen, który zrównoważy popyt z podażą. Lindahl – szwedzki spadkobierca teorii pieniężnej Wicksella – stwierdził, że oferując użytkownikom dobra publiczne, należy z każdym z osobna ustalać cenę, jaką byłby on gotów za nie zapłacić.

<sup>26</sup> K.-G. Mäler, *Welfare Economics and the Environment* [w:] A.V. Kneese, L.J. Sweeney (red.), *Handbook of Natural Resource and Energy Economics*, North-Holland, Amsterdam, Vol. 1, 1985 [cyt. za:] T. Żylicz, *Ekonomia środowiska...*, dz.cyt., s. 55.

Rozpatrując równowagę ekonomiczną, nie sposób nie odnieść się do równowagi produkcyjnej. Krótkookresowa teoria produkcji sprowadza się do wyznaczenia funkcji produkcji, czyli pewnej kombinacji danych czynników produkcji (nakładów) a wielkością produkcji, której celem jest maksymalizacja zysku bądź dochodu. W analizie długookresowej wszystkie czynniki produkcji są zmienne, występują dylematy związane ze sposobami wytwarzania, skalą produkcji, lokalizacji działalności i inne. Teoretyczne analizy mikroekonomiczne wskazują na możliwości osiągnięcia równowagi w przedsiębiorstwie, zależnie od warunków rynkowych (monopolu czy konkurencji doskonałej, bądź innych), sposobów optymalizacji struktury produkcji (poprzez krańcową stopę transformacji i linie jednakowego utargu)<sup>27</sup>. Jednakże mówiąc o ładzie produkcyjnym w ramach pojęcia zrównoważonego rozwoju, koniecznym jest przeniesienie się na wyższy poziom aniżeli rozważania mikroekonomiczne. Różni autorzy podkreślają, iż produkcja optymalna to taka, która jest wytwarzana w odpowiedniej ilości produktów (czyli pozostająca w korelacji z popytem) i o właściwościach wymaganych przez konsumenta lub przemysł przetwórczy, dodatkowo po cenach akceptowanych przez społeczeństwo. Takie podejście do kwestii produkcji – zgodne z założeniami zrównoważonego rozwoju – powinno w konsekwencji dać możliwość wypracowania zysku bądź dochodu gwarantującego godziwy poziom życia producenta oraz umożliwiający rozwój jego działalności gospodarczej.

Rozpatrywany ład gospodarczy można zamknąć w zbiorze zasad<sup>28</sup> zrównoważonego rozwoju, na podstawie których grupowane są, w ramach różnych dziedzin, wskaźniki pomiaru zrównoważenia. Obszary, w ramach których dokonuje się analizy ładu gospodarczego to: zużycie energii i surowców, wpływ na środowisko, wpływ na społeczeństwo, struktura zatrudnienia, generowanie zysków, przedsiębiorczość i struktura gospodarki, dostępność produktów i usług, „ekologiczność” produktów i usług, rolnictwo oraz infrastruktura. Ważniejsze, bezpośrednie zasady, którymi należy się kierować, by można było osiągnąć owy ład to m.in.: redukcja lub wyeliminowanie niezrównoważonych trendów produkcji i konsumpcji, promowanie internalizacji kosztów ekologicznych i stosowania instrumentów ekonomicznych, opartych na zasadzie „zanieczyszczający płaci”, stosowanie najlepszych dostępnych technik.

Praktyka gospodarcza w tejże materii, w badanym sektorze, jest odmienna. Miniony wiek w rolnictwie krajów wysoko dziś rozwiniętych (zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, Europy zaś – po II wojnie światowej) naznaczony był presją postępu i nowoczesności rozumianej jako industrializacja i postęp mechanizacyjny. Ekspansji tej towarzyszyły dynamiczne procesy demograficzne, a co za tym idzie rosnący w tempie geometrycznym popyt na żywność. Industrializm

<sup>27</sup> R. Milewski, *Podstawy ekonomii*, PWN, Warszawa 2001, s. 163–262.

<sup>28</sup> Zasady te zawarte są w Karcie Ziemi (Deklaracja z Rio), Programie Monet’a, a także sformułowane przez UE. Por. T. Borys, *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Warszawa–Białystok 2005, s. 292–298.

przetawiał rolnictwo na nowe technologie, ale także podniósł skalę ekonomicznie opłacalnej produkcji<sup>29</sup>. Takim stanowi rzeczy sprzyjała kreowana pod kątem wzrostu wydajności produkcji polityka rolna mająca na celu osiągnięcie samowystarczalności żywnościowej. Rosnąca intensywność produkcji wychodziła naprzeciw wysokiemu popytowi na żywność. Zatem można uznać, że w tak zarysowanych uwarunkowaniach rynkowych dążono do równowagi produkcyjnej i ekonomicznej. Jak piszą Woś i Zegar: „Powstała i rozwinęła się ekonomiczna teoria produkcji rolniczej uzasadniająca decyzje maksymalizujące zysk w skali mikro, bez poszanowania – niestety – celów i uwarunkowań globalnych, w tym zwłaszcza warunków równowagi ekologicznej. Klasyczna teoria produkcji rolniczej nie uwzględniała ograniczeń brzegowych stawianych przez ekologię i stan odnawialnych zasobów naturalnych, bo traktowała je jako dobra wolne”<sup>30</sup>. Niestety, stymulacja ekonomiczna (dokonywana poprzez instrumentarium polityki rolnej), zwiększanie zużycia środków produkcji pochodzenia przemysłowego, postęp organizacyjny i genetyczny doprowadziły do wzrostu produkcji ponad rzeczywiste potrzeby. Dodatkowo, mechanizmy mikroekonomiczne wpędziły producentów rolnych w błędne koło – nadwyżka podaży nad popytem powodowała obniżkę cen i realnych dochodów rolniczych, zaś racjonalność mikroekonomiczna podpowiadała zwiększenie produkcji, by utrzymać stabilność dochodową. Mechanizm ten w warunkach rynkowych doprowadził do permanentnej niewydolności dochodowej producentów rolnych będącej podstawową sprzecznością rolnictwa intensywnego. Drugi problem, to kwestia skutków powszechnego stosowania nawozów mineralnych i chemicznych środków ochrony roślin, mających swoje odzwierciedlenie w jakości zdrowotnej żywności oraz środowisku naturalnym (niszczenie dóbr publicznych, degradacja środowiska przyrodniczego, w tym zanik różnorodności biologicznej i krajobrazu, nieodnawialnych zasobów naturalnych, zanik wiejskiego środowiska społeczno-kulturowego, itp.)<sup>31</sup>. Wspomniane procesy globalizacyjne sprzyjają tym procesom – system ten oferuje wyższą efektywność jednostkową i najlepiej służy osiąganiu prywatnej, indywidualnej korzyści ekonomicznej, ale nie idzie to w parze z racjonalnością czy efektywnością społeczną. Zaistniały konflikt wyraża się *de facto* w kilku przeciwstawnych opcjach, jak: koncentracja – rozdrobnienie, specjalizacja – wielostronność, chemia – biologia, efektywność mikroekonomiczna – efektywność społeczna<sup>32</sup>.

Na marginesie powyższych rozważań należy podkreślić, iż dyskusja wokół rolnictwa zrównoważonego zmusza do zmiany tradycyjnego podejścia ekonomicznego. Wobec priorytetu, jakim jest maksymalizacja dobrobytu społecznego (a przynajmniej kompromisu z maksymalizacją w skali mikroekonomicznej),

<sup>29</sup> A. Woś, J.S. Zegar, *Rolnictwo społecznie zrównoważone – w poszukiwaniu nowego modelu dla Polski*, „Wieś i Rolnictwo”, IERiGŻ, 2004/3(124), s. 11.

<sup>30</sup> A. Woś, J. S. Zegar, *Rolnictwo społecznie zrównoważone*, IERiGŻ, Warszawa 2002, s. 24.

<sup>31</sup> Tamże, s. 12.

<sup>32</sup> Tamże, s. 58.



koniecznym staje się przeniesienie punktu ciężkości z analizy strumieni na analizę zasobów, które są w dyspozycji społeczeństwa. Ekonomia klasyczna i neoklasyczna kładzie nacisk na badanie bieżących przepływów dóbr i usług do i z gospodarki, zaś podejście „zasobowe” daje możliwość perspektywy długookresowej, co pozostaje w zgodzie z zasadami zrównoważenia<sup>33</sup>.

### 3. ŁAD ŚRODOWISKOWY

Potrzeba rozpatrywania ładu środowiskowego wynika z problemu ograniczonej ekosystemu<sup>34</sup>, którego, *nota bene* nie zauważali klasycy, przyjmując założenie, że zasoby naturalne są nieograniczone<sup>35</sup>. Natomiast wspomniany wyżej Thomas Malthus przyjął wprost, iż rozwój napotyka na barierę ograniczonej zasobów, co w sposób nieunikniony doprowadzi do zagłady ludzkości. Mniej katastroficznie problem potraktował Ricardo, który wskazał na ograniczoną zasobów, ale jedynie względną, co oznaczało w praktyce, iż w miarę wyczerpywania się zasobów łatwiejszych do wykorzystania, sięga się po te, które trudniej eksploatować i które tym samym są rzadsze, czyli droższe. Wzrost ceny wywołuje mniejsze zużycie jednostkowe, a to z kolei eliminuje barierę surowcową, o czym była już mowa.

Druga połowa XX w. przyniosła niezaprzeczną szczupłość zasobów czy wręcz ich wyczerpywanie, wobec czego nie pozostała obojętna teoria ekonomii. Wypracowana została koncepcja ekologicznie uwarunkowanego wzrostu gospodarczego (tzw. paradygmat ekologiczacji ekonomii<sup>36</sup>), odrzucając tym samym teoremat nieograniczonych możliwości i formułując przeciwny teoremat niemożliwości.

Także u keynesistów można się doszukać podważenia paradygmatu intensywnego gospodarowania, kiedy podnoszone są zagadnienia międzygeneracyj-

<sup>33</sup> Tamże, s. 9.

<sup>34</sup> Owszem, w XIX-wiecznej ekonomii ekosystem, dobra środowiskowe były postrzegane jako dobra wolne, których jest nadmiar, a których rzadkość nie dotyczy. Niestety, działalność człowieka doprowadziła do konieczności traktowania tych dóbr jako dobra ekonomiczne, poddane rygorom optymalizacji. Nie można dziś powiedzieć, że występują one w obfitości w stosunku do ludzkich potrzeb.

<sup>35</sup> Takie podejście jest po części sprzeczne z ogólnie przyjętą definicją ekonomii, jako nauki o tym, jak ludzie decydują o wykorzystaniu ograniczonych zasobów w celu wytwarzania różnych dóbr i jak dokonują podziału efektów między sobą oraz między obecną i przyszłe pokolenie. Niekonsekwencja wynika z ograniczonej lub rzadkości zasobów. Gdyby były one dostępne bez ograniczeń, nie byłoby konieczności dokonywania wyborów, a zatem ekonomia nie miałaby sensu. Poza tym, to *de facto*, twarde założenie jest osłabiane przez inne, mówiące o nieograniczonej substytucji zasobów bardziej rzadkich przez zasoby występujące w obfitości.

<sup>36</sup> Paradygmat ten (zwany także ekologicznym paradygmatem ekonomii) jest krytyką stanowiska neoklasycznego, co skutkuje nadrzędnym traktowaniem uwarunkowań ekologicznych i celów rozwoju gospodarczego wobec uwarunkowań i celów gospodarczych. Por. B. Fiedor (red.), *Podstawy ekonomii...*, dz.cyt., s. 30.

nej sprawiedliwości w korzystaniu ze środowiska. Ekonomia keynesowska zakwestionowała twarde rdzeń ekonomii klasycznej, iż indywidualne (mikroekonomiczne) decyzje podmiotów gospodarczych, dzięki mechanizmom rynku, doprowadzają do maksymalizacji dobrobytu.

Następnym etapem był nurt ekonomii środowiskowej kierujący się paradygmatem ekonomizacji środowiska, związany z ekonomią neoklasyczną, podporządkowujący środowisko ustaleniom ekonomicznym, gdzie środowisko traktowane jest jako dostawca zasobów naturalnych i absorbent odpadów systemu gospodarczego. *De facto* dotyczy to jak najmniejszego zaangażowania środowiska bez umniejszania celów ekonomicznych<sup>37</sup>. Innymi słowy mówiąc, wykorzystuje się optymalizacyjny rachunek mikroekonomiczny jako społecznie użyteczną metodę w rozwiązywaniu problemów wyczerpywania się zasobów i zanieczyszczenia środowiska.

Inne podejście prezentowała ekologia ekologiczna podkreślająca długofalowe ujęcie makroekonomiczne, a tym samym kładąca nacisk na politykę państwa i układ instytucjonalny. Podstawowym atrybutem tego nurtu jest uznanie nadrzędności środowiska w stosunku do rozwoju gospodarczego<sup>38</sup>. Ekonomia ekologiczna dostrzega i podnosi problem ograniczoności substytucji, a także zjawisko nieodwracalności zużytych zasobów naturalnych (np. pewnych gatunków flory czy fauny), widzi konieczność równowagi międzygeneracyjnej, jest przeciwna zakłócaniu równowagi w ekosystemach przy jednoczesnym odrzuceniu korzyści ekonomicznych jako jedyne kryterium rozwoju, przyjmując w to miejsce kryterium jakości życia<sup>39</sup>.

W literaturze tematu<sup>40</sup> spotykamy zbiory zasad, które ukazują istotę ładu środowiskowego. Najszerzej pryncypia te zostały ujęte w Karcie Ziemi<sup>41</sup>. Ważniejsze z nich to m.in.:

- suwerenność państw w zakresie dysponowania swymi zasobami, ale także gwarancja, że działania państw w obrębie ich prawa i kontroli nie będą powodować szkód ekologicznych w innych krajach;
- ochrona środowiska będzie integralną częścią procesów rozwojowych i nie będzie rozpatrywana oddzielnie, działania ponadnarodowe mające na celu ochronę i przywracanie zdrowia i integralności ekosystemu (ich odpowiedzialność jest wspólna, ale zróżnicowana, co ma swoje odzwierciedlenie w nacisku na kwestie środowiskowe, stosowanych technologiach i finansowaniu tychże działań);
- eliminacja niezrównoważonych systemów produkcji lub konsumpcji oraz promowanie odpowiedniej polityki demograficznej;

<sup>37</sup> J.S. Zegar, *Podstawowe zagadnienia rozwoju zrównoważonego*, WSBiF w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2007, s. 10.

<sup>38</sup> K.E. Boulding, *Economic as a Science*, New York, 1970 [cyt. za:] B. Fiedor (red.), *Podstawy ekonomii środowiska i zasobów naturalnych*, C.H. Beck, Warszawa 2002).

<sup>39</sup> J. St. Zegar, *Podstawowe zagadnienia...*, dz.cyt., s. 80.

<sup>40</sup> T. Borys, *Wskaźniki zrównoważonego...*, dz.cyt., s. 247–253.

<sup>41</sup> Aż 18 spośród 27 zasad odnosi się do ładu środowiskowego.

- dostarczenie obywatelom informacji dotyczących środowiska, możliwości uczestnictwa w procesie podejmowania decyzji oraz dostępu do postępowania sądowego i administracyjnego, w tym rekompensat i naprawy szkód;
- wprowadzenie adekwatnego do potrzeb rozwojowych prawodawstwa środowiskowego i standardów środowiskowych;
- współpraca w celu zapobiegania lokowania i transferu do innych państw działalności i substancji mogących spowodować znaczące szkody ekologiczne lub szkodliwych dla zdrowia ludzkiego;
- stosowanie prewencyjnego podejścia do ochrony środowiska oraz podejmowanie działań w zakresie pomocy państwom poszkodowanym;
- zapewnienie systemu natychmiastowego powiadamiania o ewentualnych bądź rzeczywistych katastrofach ekologicznych względem innych państw oraz pokojowe rozwiązywanie konfliktów na tle środowiskowym;
- respektowanie prawa międzynarodowego w zakresie ochrony środowiska w czasie konfliktów zbrojnych, oraz ochrona środowiska i zasobów naturalnych ludności znajdującej się w opresji, okupacji lub niewoli<sup>42</sup>.

Wskazane powyżej zasady cechuje relatywnie wysoki stopień ogólności, a także fakt, iż odnoszą się one do stosunków instytucjonalnych na poziomie krajowym i międzynarodowym. Pomiaru zrównoważenia dokonuje się w ramach: ekologizacji planowania przestrzennego, ochrony przyrody i krajobrazu, ochrony i zrównoważonego rozwoju lasów, ochrony gleb, ochrony zasobów kopalin i wód podziemnych, bezpieczeństwa biotechnologicznego, materiałochłonności, wodochłonności i energochłonności, wykorzystania energii odnawialnej, kształtowania stosunków wodnych i ochrony przed powodzią, jakości wód, jakości powietrza, gospodarowania odpadami, zarządzania chemikaliami w środowisku, zapobiegania i przeciwdziałania skutkom awarii przemysłowych, jakości klimatu akustycznego, bezpieczeństwa elektromagnetycznego, przeciwdziałania zmianom klimatu. Dziedziny, w ramach których analizuje się poziom zrównoważenia są niemal bezpośrednio związane z czynnikiem ziemi.

To, że jakość środowiska zależy od sposobów prowadzenia produkcji rolniczej w gospodarstwach, jest truizmem<sup>43</sup>. Istnieje wiele zagrożeń bioróżnorodności krajobrazu wiejskiego. I tak, walory środowiskowe są tracone na skutek przekształcania tradycyjnych krajobrazów rolniczych na rzecz wielkoobszarowych

<sup>42</sup> [www.vilp.de/Pldpf/p061.pdf](http://www.vilp.de/Pldpf/p061.pdf) oraz T. Borys, *Wskaźniki zrównoważonego...*, dz.cyt., s. 248–249.

<sup>43</sup> Można tu podać radykalny przykład rejonów górskich, gdzie tereny wiejskie pełnią funkcje turystyczne, uzdrowiskowe, są środowiskiem bytowania wielu rzadkich gatunków roślin i zwierząt, są obszarami specjalnego znaczenia zarówno dla mieszkańców, jak i dla ogółu społeczeństwa. Następuje zatem sprzeczność interesów – rolnicy muszą mieć możliwości działalności gospodarczej, zaś istnienie rolnictwa musi być dostosowane do istniejących warunków, by móc zachować krajobraz, kulturę wsi czy inne ważne funkcje dla rozwoju turystyki. Por. B. Kutnowska, *Wdrażanie koncepcji zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w Sudetach*, IRWiR PAN, „Studia i monografie”, Warszawa 2007/2, s. 19.

monokultur uprawowych, zanieczyszczenia wód środkami ochrony roślin i nawozami oraz erozji gleb<sup>44</sup>. Istotny wpływ na stan środowiska ma wiedza ludności gospodarującej w rolnictwie, zamieszkującej obszary wiejskie<sup>45</sup>. Efektywność ekologiczna silnie związana jest z efektywnością ekonomiczną. Jacek Kulawik stwierdza, iż wyższa efektywność ekologiczna oznaczać będzie uzyskanie możliwie najwyższej wydajności ekonomicznej, przy utrzymaniu obciążeń środowiskowych na możliwie najniższym poziomie<sup>46</sup>.

#### 4. ŁAD SPOŁECZNY

Czynnik ludzki relatywnie rzadko jest przywoływany w kontekście rozwoju zrównoważonego, co wynika prawdopodobnie z wyrazistej presji zagrożeń ekologicznych. Niemniej, współczesne teorie rozwoju społecznego wyraźnie podkreślają związki rozwoju gospodarczego i społecznego, wskazując na znaczenie niematerialnych czynników rozwoju. Jak pokazuje praktyka, kierunki, dynamiki czy charakter rozwoju gospodarczego w coraz większym stopniu zależą od jakości i ilości zasobów społecznych<sup>47</sup>. To wyciska swoje piętno także na analizach sfery społecznej, gdzie następuje zmiana akcentów ze sfery podziału na sferę wytwarzania, w której aspekty społeczne odgrywają coraz ważniejszą rolę<sup>48</sup>. Grzegorz Zabłocki zauważa, że działania i procesy społeczne w koncepcji rozwoju zrównoważonego mają do spełnienia paradoksalną rolę, mianowicie, są one traktowane jako narzędzie wprowadzania zmian w nieprawidłowe relacje między gospodarką a środowiskiem<sup>49</sup>. Dodatkowo, twierdzi się, że powinno się angażować lokalne społeczności w koncepcję zrównoważonego rozwoju, gdyż rozwiązywanie problemów ekonomicznych i środowiskowych na szczeblu cen-

---

<sup>44</sup> Negatywnie na wspomnianą różnorodność biologiczną czy krajobrazową wpływa także porzucanie użytków zielonych o niskich walorach paszowych, uproszczenia krajobrazu oraz likwidacja siedlisk marginalnych czy zaniechanie użytkowania gruntów rolnych i przekształcanie ich na cele mieszkaniowe. Por. S. Kozłowski, *Ochrona różnorodności biologicznej i georóżnorodności jako element zrównoważonego rozwoju Europy*, „Zeszyty Naukowe PAN”, 2004/38, s. 13–34.

<sup>45</sup> H. Adamska, *Świadomość rolników pracujących na obszarach skażonych emisją atmosferyczną*, „Zeszyty Naukowe AR we Wrocławiu”, Wrocław 2001/414, s. 179–189.

<sup>46</sup> W przypadku rolnictwa przyjmuje się, że poszczególni producenci rolni preferują w pierwszym rzędzie poprawę efektywności technicznej i jeśli zajdzie w tym aspekcie istotny postęp, zmienne środowiskowe mają szansę stać się ważniejszymi. Tamże s. 9.

<sup>47</sup> Mc Mahub al Haq, *Reflection on Human development*, Oxford University Press, 1995.

<sup>48</sup> Podażowe teorie wzrostu o konotacjach społecznych nie mogą abstrahować od takich barier wzrostu jak: patologie społeczne, marginalizacja grup społecznych, i in. Badania pokazują, że społeczna stopa przychodów z inwestycji w kapitał ludzki jest dwa i pół razy wyższa niż dla inwestycji rzeczowych. Por. W. Toczyński, J. Zaucha, *Profile rozwoju zrównoważonego* [w:] „Teoria ekonomii”, Wyd.UG, Gdańsk 2000/5/6, s. 7.

<sup>49</sup> G. Zabłocki, *Rozwój zrównoważony – idee, efekty, kontrowersje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2002, s. 68.

tralnym jest nieefektywne<sup>50</sup>. Innymi słowy mówiąc, celami społecznymi w ramach rozwoju zrównoważonego są działania na rzecz zmiany postaw społecznych, by możliwe były do realizacji cele środowiskowe oraz zmniejszanie dysparytetów związanych z poziomem i jakością życia społeczeństw bądź ich grup. Ład społeczny określany jest jako stan funkcjonowania i przebiegu zachowań jednostek zapewniający istnienie, trwanie i rozwój zbiorowości jako całości. Kapitał ludzki można natomiast definiować jako człowieka, który dysponuje wiedzą, umiejętnościami, systemem wartości, zdolnością do innowacji, współpracy, aktywnością życiową i przedsiębiorczością, z czego część zdolności ma charakter naturalny, zaś większość jest wynikiem poczynionych wcześniej inwestycji. Zasoby ludzkie pełnią podwójną rolę w rozwoju zrównoważonym: po pierwsze – stanowią zasób produkcyjny, będący elementem ładu społecznego; po drugie – kreują cele i sposoby osiągnięcia tego rozwoju.

Należy zauważyć, że społeczna efektywność gospodarowania jest obszarem bardzo słabo rozpoznany od strony teoretycznej i metodologicznej, nie wspominając już o operacjonalizacji jej pomiaru<sup>51</sup>. Społeczne zrównoważenie odnosi się w literaturze najczęściej do wpływu skażenia środowiska na ludzkie zdrowie; szerzej ujmuje się je jako poziom życia, dobrobyt społeczny czy jakość życia. W ramach zasad ładu społecznego podkreśla się: godne życie i samorealizację, kulturowe różnicowanie, ochronę zdrowia ludzkiego, sprawiedliwość podziału, równość szans, wzmacnianie społecznej spójności. Niektóre z tych zagadnień mają swój ślad w historii myśli ekonomicznej. Napotyamy je odnosząc się do: teorii dobrobytu, gdzie mowa o dobrobycie społecznym<sup>52</sup>, teorii produktywności krańcowej, gdzie akcentuje się sprawiedliwy podział<sup>53</sup> czy w nurcie katolickiej nauki społecznej<sup>54</sup>, gdzie w tematyce encyklik i innych dokumentów porusza się kwestie życia i godności ludzkiej, rodziny, wspólnoty, uczestnictwa, szacunku dla biednych i słabych, godności pracy i praw pracowniczych. Podobne stanowisko zajmuje polityka społeczna wobec rolnictwa, w ramach której mówi się o: zaspokojeniu podstawowych potrzeb, w tym bezpiecznego chronienia, zapewnieniu odpowiedniego minimum biologicznego, w tym wody do picia i wła-

<sup>50</sup> M. Mularska, *Czy można zmienić wieś bez udziału jej mieszkańców? O znaczeniu podmiotowości dla koncepcji zrównoważonego rozwoju* [w:] H. Podedworna, P. Ruskowski (red.), *Społeczne aspekty zrównoważonego rozwoju wsi w Polsce. Partycypacja lokalna i kapitał społeczny*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 221.

<sup>51</sup> J. Kulawik, *Wybrane aspekty efektywności rolnictwa*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, Warszawa 2007/1, s. 3–16.

<sup>52</sup> Należy się tu odwołać do poglądów: J.S. Milla’a (juniora), V. Pareta, K. Arrow’a, A. Downs’a, J. Buchanana, G. Tullock’a czy wreszcie A. Pigou.

<sup>53</sup> O podziale uczciwym – *fair* – mówił J.B. Clark.

<sup>54</sup> Mowa jest tu o doktrynach religii katolickiej odnoszących się do kwestii zbiorowych problemów społeczności lub całej ludzkości. Początek tejsze nauki sięga Leona XIII i wydania encykliki *Rerum Novarum*. Należy tu także przywołać kolejne dokumenty: *Quadragesimo anno*, *Mater et magistra*, *Populorum progressio*, *Octogesima Adveniens*, *Evangelii Nuntianti*, *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis*, *Centesimus annus*, *Evangelium Vitae*. [http://pl.wikipedia.org/wiki/katolicka\\_nauka](http://pl.wikipedia.org/wiki/katolicka_nauka)

ściwych warunków sanitarnych, zapewnieniu zdrowej żywności w ilości gwarantującej pokrycie zapotrzebowania organizmu, ochronę przed oddziaływaniami szkodliwymi dla zdrowia i życia, czy wreszcie o zagwarantowaniu dostępności edukacji oraz czynnej ochronie zdrowia<sup>55</sup>. Dodatkowo, sprawiedliwa dystrybucja dochodów i zabezpieczeń socjalnych powinna sprzyjać niwelowaniu różnic społecznych i zapobiegać tworzeniu się rozległych obszarów ubóstwa oraz marginalizacji jednostek i grup społecznych<sup>56</sup>.

Przedmiotem pomiaru wskaźnikowego w ładzie społecznym są: demografia, starzenie się społeczeństwa, edukacja i rozwój, aktywność ekonomiczna mieszkańców, ubóstwo i wykluczenie społeczne, poziom i jakość życia, współudział i partycypacja, styl życia i zdrowie publiczne, bezpieczeństwo publiczne<sup>57</sup>.

## 5. PODSUMOWANIE

W ramach interpretacji koncepcji rozwoju zrównoważonego, prócz trzech wymienionych wyżej równowag wymienia się dodatkowo ład przestrzenny i instytucjonalny<sup>58</sup>. Autorka w swoich badaniach ład przestrzenny analizuje w ramach równowagi środowiskowej, zaś ład instytucjonalny traktuje jako szeroko pojęte instrumentarium niezbędne do osiągnięcia pozostałych równowag. Rola instytucji we wdrażaniu i podtrzymywaniu rozwoju zrównoważonego jest nie do przecenienia<sup>59</sup>. Twierdzi się, że w ramach wzajemnych relacji pomiędzy sferą

---

<sup>55</sup> K. Nowak, *Zrównoważony rozwój wsi i rolnictwa jako koncepcja międzysektorowej polityki społeczno-gospodarczej i ekologicznej* [w:] S. Sokołowska (red.), *Wieś i rolnictwo w procesie zmian. Problemy rozwoju obszarów wiejskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2006, s. 246.

<sup>56</sup> Więcej na temat realizowanych w Europie modeli polityki społecznej [w:] B. Tryfan, *Uboństwo rodzin wiejskich w świetle badań empirycznych*, „Wieś i Rolnictwo” IERiGŻ, Warszawa 1995/3/4.

<sup>57</sup> T. Borys, *Wskaźniki zrównoważonego...*, dz.cyt., s. 317–321. H. Adamska w ramach zrównoważenia społecznego, badając gminy wybranego powiatu, bierze pod uwagę cechy diagnostyczne odnośnie poziomu i jakości życia publicznego oraz zdrowia (m.in.: liczbę mieszkań na 1000 mieszkańców, przeciętną liczbę izb mieszkalnych na osobę, i in. cechy związane z mieszkalnictwem oraz wydatki na kulturę i sport oraz ochronę zdrowia), a także demografii, aktywności oraz ubóstwa i wykluczenia społecznego (m.in.: saldo migracji, udział bezrobotnych, gęstość zaludnienia). Por. H. Adamska, *Analiza wybranych wskaźników zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich* [w:] *Uwarunkowania i mechanizmy zrównoważonego rozwoju. Materiały Konferencyjne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2007, s. 17–22.

<sup>58</sup> E. Lorek, *Budowa programów zrównoważonego rozwoju regionu w warunkach gospodarki polskiej* [w:] A. Zagórska, K. Malik, M. Miszewski (red.), *Zrównoważony rozwój regionalny w aspekcie integracji europejskiej*, Wyd. WEiSA, Bytom 2002.

<sup>59</sup> Więcej na ten temat: M. Zalewko, *Zrównoważony rozwój rolnictwa – analiza historyczno-instytucjonalna* [w:] S. Sokołowska, A. Bisaga (red.), *Wieś i rolnictwo w procesie zmian. Szanse rozwojowe rolnictwa w przestrzeni europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008, s. 123–128.

**Tabela 1. Ujęcie definicyjne zrównoważenia ładu ekonomicznego, środowiskowego i społecznego w ramach zrównoważonego rozwoju rolnictwa**

Autor	Ład ekonomiczny (produkcyjny)	Ład społeczny	Ład środowiskowy/ ekologiczny
M. Adamowicz	Produkcja w wystarczającej ilości, przy akceptowalnej jakości i dobrej wydajności	Zapewnienie zadawalających warunków dla ludności zamieszkującej środowisko rolnicze i wiejskie, zarówno w aspekcie poziomu dochodów jak i statutu społecznego oraz miejsca we współczesnych społeczeństwach	Nie zanieczyszczanie, ale przede wszystkim waloryzowanie zasobów naturalnych
I. Duer	Uzyskanie stabilnej, a zarazem opłacalnej ekonomicznie produkcji.	Uzyskanie produkcji akceptowalnej społecznie.	Uzyskanie produkcji w sposób nie zagrażający środowisku przyrodniczemu.
A. Harasim	Wypracowanie <i>dochodu rolniczego</i> zapewniającego godziwy poziom życia rolnika i jego rodziny oraz umożliwiający rozwój <i>gospodarstwa rolniczego</i> . Wytwarzanie w odpowiedniej ilości produktów rolnych o właściwościach wymaganych przez konsumenta lub przemysł przetwórczy.	Wypracowanie dochodu rolniczego <i>zapewniającego godziwy poziom życia</i> rolnika i jego rodziny oraz umożliwiający rozwój gospodarstwa rolniczego.	Zapewnianie w długim okresie czasu równowagi agrosystemu i zapobieganie degradacji środowiska naturalnego
L.H.G. Slangen	Wymiar ekonomiczny to zdolność rolniczego potencjału produkcyjnego do zaspakajania potrzeb żywnościowych społeczeństwa.	Wymiar społeczny związany jest z systemem instytucji (formalnych i nieformalnych), określających zasady, które gwarantują całemu społeczeństwu bezpieczeństwo żywnościowe i ochronę przyrody.	W aspekcie ekologicznym istotną jest zdolność sektora rolnego do zachowania w dobrej kondycji zasobów środowiska naturalnego.
J. St. Zegar	W skali mikroekonomicznej idzie o dostarczenie satysfakcjonującego dochodu, co oznacza, że zadowolenie występuje wtedy, gdy mamy do czynienia z parytetem dochodów rolniczych do pozarolniczych. W skali makroekonomicznej będzie to wartość dodana brutto oraz wartość produkcji rolniczej, a zwłaszcza produkcji towarowej.	Waloryzacja usług środowiskowych, spożytkowanie rolniczych zasobów pracy, wkład w utrzymanie lub rozwijanie żywotności ekonomicznej i społecznej wsi oraz wartości kulturowych.	Przestrzeganie kodeksu dobrych praktyk rolniczych oraz uwzględnianie kryteriów prawno-administracyjnych przy udzielaniu wsparcia ze środków publicznych.
P. Vereijken	Zapewnienie stabilnej produkcji odpowiedniej ilości żywności o pożądanej jakości i po cenach akceptowanych przez społeczeństwo.	Zapewnienie rolnikom dochodów porównywalnych z dochodami innych grup zawodowych przy utrzymaniu możliwie dużego zatrudnienia w rolnictwie. Także troska o zdrowie rolników i konsumentów.	Zapewnienie ochrony gleb, wód, powietrza i krajobrazu rolniczego, oraz dobrostanu zwierząt gospodarskich.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: M. Adamowicz, *Rola polityki agrarnej w zrównoważonym rozwoju obszarów wiejskich*, „Roczniki Naukowe SERiA”, tom II, zeszyt 1, Warszawa–Poznań–Zamość 2000, s. 69–81; A. Harasim, B. Włodarczyk, *Możliwości zrównoważonego rozwoju gospodarstw o różnych kierunkach produkcji na glebach lekkich*, „Roczniki Naukowe SERiA”, tom IX, zeszyt 1, Warszawa–Poznań–Kraków 2000, s. 167; P. Vereijken, *A methodical way of prototyping integrated and ecological arable farming system (I/EAFS) in interaction with pilot farms*, „Perspectives for Agronomy, developments in Crop Science”, Elsevier, Amsterdam 1997/25, s. 293–308; I. Duer, *Idea trwałego rozwoju rolnictwa w świetle piśmiennictwa*, „Fragmenta Agronomica”, IUNG

Puławy, 1994/4(44), s. 81–85; L.H.G. Slangen, *Sustainable Agriculture. Getting the Institutions Right*, „CEESA Discussion Paper”, No 1, Berlin 2001; J.S. Zegar, *Koncepcja badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym* [w:] *Koncepcja badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym*, Program Wieloletni 2004–2009, Raport nr 11, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2005.

ekonomiczną, społeczną i środowiskową, regulatorami powinny być właśnie odpowiednie rozwiązania instytucjonalne, co sprawi, że będzie mogło istnieć rolnictwo efektywne, przyjazne przyrodzie i społeczeństwu<sup>60</sup>. W misji wielu organizacji zaznacza się, iż działalność ich nawiązuje w sposób bezpośredni lub pośredni do zasad związanych z ideą rozwoju zrównoważonego<sup>61</sup>. Oczywistym wydaje się być także stwierdzenie, że dla rozwoju zrównoważonego konieczna staje się interwencja państwa mająca na celu ukierunkowanie preferencji decyzyjnych podmiotów indywidualnych, by przy dążeniach ekonomicznych zachować optimum społeczne i środowiskowe.

Powyższe rozważania dotyczące obszarów równowag mają także teoretyczne odzwierciedlenie w definicjach zrównoważonego rozwoju rolnictwa, które znajdziemy w literaturze przedmiotu (por. tab. 1).

Trzeba dodać, iż postrzeganie zrównoważenia rolnictwa musi odbywać się w ujęciu dynamicznym, gdyż zachodzące permanentnie przemiany w strukturach rolnictwa pociągają za sobą korzyści i straty. Powiększanie areału czy potencjału gospodarstwa (w zakresie struktury agrarnej) jest na ogół korzystne w sferze ekonomicznej, jednak nie zawsze, a raczej mało kiedy idzie to w parze z korzyściami społecznymi i środowiskowymi. Racjonalne z punktu widzenia zrównoważenia byłoby podejmowanie decyzji zgodnie z zasadą przyrostów krańcowych. Jednocześnie, co wynika z procesów globalizacji, koszty zewnętrzne i dobra publiczne należy zestawiać z korzyściami ekonomicznymi<sup>62</sup>. Polityka – jej instrumentarium – powinny z jednej strony ograniczać bądź eliminować koszty zewnętrzne (które nieodzownie generuje działanie mikroekonomiczne), a z drugiej – stymulować dostarczanie dóbr publicznych (w interesie społecznym, środowiska, przyszłych pokoleń, itd.). Zegar stwierdza, że rolnictwo XXI w będzie rolnictwem coraz bardziej zrównoważonym środowiskowo; pozostanie natomiast niezrównoważone pod względem ekonomicznym, gdyż wynika to z procesów ekonomicznych, których natura polega na ciągłym burzeniu osiągniętej równowagi i dochodzeniu do nowej, na nowym, wyższym poziomie. Niemniej na procesy te będą nakładane coraz ostrzejsze wymagania środowiskowe. Aspekt społeczny będzie rozdarty między globalizm i lokalność<sup>63</sup>.

<sup>60</sup> Tamże, s. 124–125.

<sup>61</sup> W ramach ładu instytucjonalnego bada się np. rolę instytucji w realizacji koncepcji rozwoju zrównoważonego. Por. M. Adamowicz, E. Dresler, *Rola organizacji pozarządowych w zrównoważonym rozwoju obszarów wiejskich na przykładzie województwa lubelskiego*, „Roczniki Naukowe SERiA”, t. VIII, z. 4, Warszawa–Poznań 2006, s. 9–13.

<sup>62</sup> J.S. Zegar, *Spoleczne aspekty zrównoważonego rozwoju rolnictwa* [w:] „Fragmenta Agronomica”, IUNG, Puławy 2007/4(96), s. 297.

<sup>63</sup> Tamże.



**BIBLIOGRAFIA**

- Adamowicz M., Dresler E., *Rola organizacji pozarządowych w zrównoważonym rozwoju obszarów wiejskich na przykładzie województwa lubelskiego*, „Roczniki Naukowe SERiA”, t. VIII, z. 4, Warszawa–Poznań 2006.
- Adamska H., *Analiza wybranych wskaźników zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich [w:] Uwarunkowania i mechanizmy zrównoważonego rozwoju. Materiały Konferencyjne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2007, s. 17–22.
- Adamska H., *Świadomość rolników pracujących na obszarach skażonych emisją atmosferyczną*, „Zeszyty Naukowe AR we Wrocławiu”, Wrocław 2001/414.
- Blaug M., *Teoria ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Borys T., *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Warszawa–Białystok 2005.
- Encykliki Papieskie: *Rerum Novarum, Quadragessimo anno, Mater et magistra, Populorum progressio, Octogesima Adveniens, Evangelii Nuntiandi, Laborem exercens, Sollicitudo rei socialis, Centesimus annus, Evangelium Vitae*. [http://pl.wikipedia.org/wiki/katolicka\\_nauka](http://pl.wikipedia.org/wiki/katolicka_nauka)
- Fiedor B. (red.), *Podstawy ekonomii środowiska i zasobów naturalnych*, C.H. Beck, Warszawa 2002.
- Kozłowski S., *Ochrona różnorodności biologicznej i georóżnorodności jako element zrównoważonego rozwoju Europy*, „Zeszyty Naukowe PAN”, 2004/38.
- Kulawik J., *Wybrane aspekty efektywności rolnictwa*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, Warszawa 2007/1.
- Kutnowska B., *Wdrażanie koncepcji zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w Sudetach*, IRWiR PAN, „Studia i monografie”, Warszawa 2007/2.
- Landreth H., D. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, PWN, Warszawa 1998.
- Lorek E. *Budowa programów zrównoważonego rozwoju regionu w warunkach gospodarki polskiej [w:] Zagórska A., Malik K., Miszewski M. (red.), Zrównoważony rozwój regionalny w aspekcie integracji europejskiej*, Wyd. WEiSA, Bytom 2002.
- Mandeville B., *A Letter to Dion*, The Augustan Reprint Society, Los Angeles 1953.
- Mc Mahub al Haq, *Reflection on Human development*, Oxford University Press, 1995.
- Milewski R., *Podstawy ekonomii*, PWN, Warszawa 2001.
- Mularska M., *Czy można zmienić wieś bez udziału jej mieszkańców? O znaczeniu podmiotowości dla koncepcji zrównoważonego rozwoju [w:] Podedworna H., Ruszkowski P. (red.), Społeczne aspekty zrównoważonego rozwoju wsi w Polsce. Partycypacja lokalna i kapitał społeczny*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.
- Nowak K., *Zrównoważony rozwój wsi i rolnictwa jako koncepcja międzysektorowej polityki społeczno-gospodarczej i ekologicznej [w:] Sokołowska S. (red.), Wieś i rolnictwo w procesie zmian. Problemy rozwoju obszarów wiejskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2006.
- Runowski H., *Gospodarstwa ekologiczne w zrównoważonym rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich*, „Wieś i Rolnictwo”, IERiGŻ, 2004/3.
- Smith A., *Bogactwo narodów*, t. 2, PWN, Warszawa 1954.
- Toczyński W., Zaucha J., *Profile rozwoju zrównoważonego [w:] „Teoria ekonomii”*, Wyd.UG, Gdańsk 2000/5/6.

- Tryfan B., *Ubóstwo rodzin wiejskich w świetle badań empirycznych*, „Wieś i Rolnictwo”, IERiGŻ, Warszawa 1995/3/4.
- Woś A., Zegar J.S., *Rolnictwo społecznie zrównoważone*, IERiGŻ, Warszawa 2002.
- Woś A., Zegar J.S., *Rolnictwo społecznie zrównoważone – w poszukiwaniu nowego modelu dla Polski*, „Wieś i Rolnictwo”, IERiGŻ, 2004/3(124).
- Zabłocki G., *Rozwój zrównoważony– idee, efekty, kontrowersje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2002.
- Zalewko M., *Zrównoważony rozwój rolnictwa – analiza historyczno-instytucjonalna* [w:] Sokołowska S., Bisaga A. (red.), *Wieś i rolnictwo w procesie zmian. Szanse rozwojowe rolnictwa w przestrzeni europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008.
- Zegar J.S., *Podstawowe zagadnienia rozwoju zrównoważonego*, WSBiF w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2007.
- Zegar J.S., *Społeczne aspekty zrównoważonego rozwoju rolnictwa* [w:] „Fragmenta Agromonica”, IUNG, Puławy 2007/4(96).
- Żylicz T., *Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych*, PWE, Warszawa 2004.

## CONCEPTION OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT IN ECONOMIC, ENVIRONMENTAL AND SOCIAL SPACE

**Summary:** The aim of article is to show theoretical bases of economic, environment and social sustainable development through literatures review in the light of various economic schools' opinions. Triad those orders, create conception of sustainable development.

**Key words:** sustainable development, economic, environment and social order

*Dr Anna Matuszczak  
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu  
Katedra Makroekonomii i Gospodarki Żywnościowej  
Al. Niepodległości 10  
60-875 Poznań  
anna.matuszczak@ue.poznan.pl*